

Sygn. akt I ACa 1629/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Robert Obrębski (spr.)

Sędziowie: SA Marzena Konsek - Bitkowska

SO (del.) Katarzyna Kisiel

Protokolant: protokolant sądowy J. M.

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2016 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R.

przeciwko C. J.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 3 lutego 2015 r., sygn. akt II C 132/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R. na rzecz C. J. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Marzena Konsek - Bitkowska Robert Obrębski Katarzyna Kisiel

Sygn. akt IA Ca 1629/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 sierpnia 2011 r. (...) spółka z o.o. z siedzibą w R. wniosła o zasądzenie od C. J. nakazem zapłaty wydanym w elektronicznym postępowaniu upominawczym kwoty 299400 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu tytułem niezapłaconej przez pozwanego części należności za wybudowanie i wykończenie na rzecz pozwanego domu jednorodzinnego przy ul. (...) w W., w wykonaniu umowy o roboty budowlane z dnia 30 października 2009 r., nabytej przez powodową spółkę, w oparciu o umowę przelewu z dnia 20 września 2011 r., od H. M., który był wykonawcą robót, czyli wierzycielem z tytułu części wynagrodzenia objętego fakturą uznaną i podpisaną przez pozwanego, który nieodebrany pismem z dnia 1 lipca 2011 r., pomimo odmowy jego przyjęcia, został poinformowany o przelewie zanim 5 lipca 2011 r. wystosował do wykonawcy oświadczenie o potrąceniu ze wskazaną należnością wierzytelności, którą nabył dzień wcześniej od (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością – (...) spółka komandytowa z siedzibą w W. z tytułu naliczenia przez zbywcę, wobec H. M., kary umownej za opóźnienie w wykonaniu umowy z dnia 30 maja 2008 r. dotyczącej realizacji innej inwestycji budowlanej.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty z dnia 26 października 2011 r., który został wydany w postępowaniu upominawczym, pozwany wnosił o oddalenie powództwa. Nie kwestionując okoliczności podpisania faktury opiewającej na należność za wykonanie przez H. M. umowy z dnia 30 października 2009 r. i okoliczności niezapłacenia jego części nabytej przez powodową spółkę, powoływał się na niewłaściwą jakość robót zrealizowanych przez wykonawcę oraz na podjęcie przez H. M. działań, które miały na celu uniknięcie odpowiedzialności za swoje długi przez zbycie tej wierzytelności na utworzoną w tym celu spółkę, czyli skierowanych na skutecznej jej dochodzenie bez ryzyka jej potrącenia z należnościami swoich wierzycieli. Przede wszystkim pozwany w sprzeciwie od nakazu elektronicznego powoływał się na potrącenie należności głównej objętej pozwem z wierzytelnością w stosunku do H. M., która wynikała z opóźnienia w realizacji umowy z dnia 30 maja 2008 r., dotyczącej wybudowania zespołu zabudowy mieszkaniowej (...) w W., którą pozwany nabył umową z 4 lipca 2011 r. oraz zawiadomił dłużnika o jej zawarciu zanim odmówił odebrania pisma wykonawcy, nadanego w dniu 1 lipca 2011 r., czyli przed 15 lipca 2011 r.

Wyrokiem z 3 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 7200 zł z tytułu zwrotu kosztów, które pozwany poniósł w związku z podjęciem obrony w tej sprawie. Na podstawie dokumentów złożonych przez strony, zeznań świadków i przesłuchania strony pozwanej, Sąd Okręgowy ustalił, że w wykonaniu umowy z 30 października 2009 r., działając jako przedsiębiorca indywidualny na zlecenie pozwanego, H. M. wybudował i wykończył dom jednorodzinny przy ul. (...) w W. oraz wystawił z tego tytułu fakturę VAT nr (...) r. na kwotę 449400 zł, która została zapłacona przez inwestora do kwoty 150000 zł. Nie została natomiast uregulowana pozostała należność z tego tytułu w wysokości 299400 zł. Umową przelewu z 20 czerwca 2011 r., jak ustalił Sąd Okręgowy, H. M. przeniósł nieuregulowaną część swojej wierzytelności w stosunku do pozwanego na powódkę, którą utworzył, jak stwierdził Sąd Okręgowy, w związku ze swoimi kłopotami finansowymi, czyli z zamiarem uniemożliwienia prowadzenia egzekucji ze swojego majątku. Według ustaleń Sądu Okręgowego, pismem z dnia 1 lipca 2011 r., którego odebrania pozwany odmówił w dniu 15 lipca 2011 r., H. M. próbował powiadomić C. J. o zbyciu wskazanej części swojej należności. Uprzednio jednak, jak podał Sąd Okręgowy, pismem z 5 lipca 2011 r., pozwany złożył w stosunku do H. M. skuteczne oświadczenie o potrąceniu z niezapłaconą częścią należności za wykonanie umowy z 30 października 2009 r. swojej wierzytelności z tytułu kary umownej obciążającej tego wykonawcę wobec (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością – (...) spółka komandytowa w siedzibą w W. z tytułu opóźnienia w realizacji inwestycji polegającej na wybudowaniu zespołu zabudowy mieszkaniowej (...) przy ul. (...) w W., nabytej przez pozwanego na podstawie umowy cesji z dnia 4 lipca 2011 r. do kwoty odpowiadającej niezapłaconej na rzecz H. M. części należności za wykonanie umowy z 30 października 2009 r. Według ustaleń Sądu Okręgowego, realizacja inwestycji, ze względu na opóźnienie której wykonawca został obciążony znacznie większą karą umowną, miała zostać zakończona do końca września 2010 r. Faktycznie została jednak ukończoną decyzją dotyczącą pozwolenia na jej użytkowanie z dnia 1 czerwca 2011 r. Zgodnie z umową z 30 maja 2008 r., która została zmieniona aneksem z 30 kwietnia 2010 r. dotyczącym ustalenia wskazanego terminu zakończenia tej inwestycji, kara umowa obciążająca wykonawcę z podanej przyczyny wynosiła 21,4 % należnego wynagrodzenia i została naliczona na kwotę 8709800 zł. Za każdy dzień opóźnienia, które wynosiło 214 dni, wykonawca mógł bowiem zostać obciążony przez inwestora karą umowną w wysokości odpowiadającej 0,1 % wynagrodzenia, które wynosiło łącznie 40700000 zł.

Oceniając znaczenie ustalonych okoliczności i odnosząc się do zarzutów, na które powoływał się pozwany, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do tego, aby uwzględnić powództwa. Doszedł bowiem do przekonania, że w sytuacji, gdy pozwany podpisał fakturę, a następnie potrącił wierzytelność nabytą umową przelewu z 4 lipca 2011 r., na uwzględnienie zasługiwał skutecznie podniesiony zarzut wygaśnięcia należności głównej objętej pozwem wskutek jej potrącenia z wierzytelnością, która została naliczona za późnienie wykonawcy w realizacji umowy z 30 maja 2008 r., czyli wierzytelności nabytej przez pozwanego do wysokości należności, która była dochodzona i została objęta nakazem zapłaty wydanym w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Według Sądu Okręgowego, z okoliczności, na które wskazywały dokumenty złożone przez pozwanego po skierowaniu sprawy do rozpoznania na rozprawie, wynikało, że realizacja inwestycji, która była przedmiotem tej umowy, została opóźniona 214 dni. Inwestor był więc, zgodnie z § 13 ust. 1a podanej umowy, uprawniony do obciążenia wykonawcy karą umowną w wysokości wielokrotnie przenoszącej wierzytelność nabytą z tego tytułu przez pozwanego umową cesji z 4 lipca 2011 r., o której zawarciu H. M. został powiadomiony zanim do pozwanego dotarła informacja o umowie zbycia dochodzonej pozwem

należności głównej, umową z 20 czerwca 2011 r. Na podstawie zeznań świadków, Sąd Okręgowy uznał ponadto, że także zarzut nienależytego wykonania przez H. M. umowy z 30 października 2009 r. został wykazany, mimo podpisania przez pozwanego faktury, która nie została wykonana w części dotyczącej należności głównej objętej pozwem, w całości potrąconej z wierzytelnością nabytą przez pozwanego umową z 4 lipca 2011 r. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie zasady odpowiedzialności za wynik sprawy z art. 98 § 1 k.p.c. oraz zgodnie z § 6 pkt 7 r. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka. Zaskarżając ten wyrok w całości, zarzuciła Sądowi Okręgowemu wadliwe ustalenie, aby spółce (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością – (...) spółka komandytowa z siedzibą w W. przysługiwała wobec H. M. wierzytelność z tytułu kary umownej oraz by doszło do jej skutecznego nabycia przez pozwanego i jej potrącenia z należnością główną objętą żądaniem pozwu. Następny zarzut dotyczył przekroczenia przez Sąd Okręgowy granic swobodnej oceny dowodów z art. 233 k.p.c. poprzez bezzasadne przyjęcie, na podstawie dokumentu umowy z 30 maja 2008 r., że zachodziły podstawy do obciążenia H. M. karą umowną oraz przeniesienia wierzytelności z tego tytułu, umową z 4 lipca 2011 r., na pozwanego, wynikające z wyprowadzenia takiego wniosku przez Sąd Okręgowy wskutek wadliwego zastosowania w tej sprawie art. 231 k.p.c., jak też z pominięcia, że nie zostały przez pozwanego w tej sprawie przedstawione dowody wykazujące powstanie tego roszczenia. W następnej kolejności został podniesiony zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 498 k.c. poprzez uznanie skuteczności potrącenia przez pozwanego nabytej wierzytelności, i sprzeczne z art. 510 k.c. przyjęcie, że umowa cesji może mieć charakter abstrakcyjny. Przedostatni zarzut dotyczył wadliwego zastosowania art. 512 k.c. poprzez uznanie przez Sąd Okręgowy, że świadoma odmowa przez adresata przyjęcia korespondencji jest równoznaczna z uznaniem, że jej adresat nie miał możliwości zapoznania się z jej treścią oraz że takie zachowanie nie miało wpływu na ocenę jego dobrej wiary decydującej o udzieleniu dłużnikowi ochrony przewidzianej powołanym przepisem. Ostatni zarzut dotyczył z kolei naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 471 w zw. z art. 484 k.c. poprzez uznanie, że nienależyte wykonanie umowy może polegać na jej niewykonaniu w całości, czyli że wynagrodzenie nie jest należne choćby w części oraz że skuteczne jest zastrzeżenie w tym zakresie potrącalnej kary umownej. Na podstawie podanych zarzutów, powodowa spółka wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 299400 zł z odsetkami od 29 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwany wnosił o jej oddalenie w całości oraz obciążenie skarżącej poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Ustalenia Sądu Okręgowego były poprawne. Oparte bowiem zostały przede wszystkim na dokumentach, w tym dwóch umowach cesji dotyczących roszczeń, na których nabycie powołała się nie tylko strona powodowa, lecz również pozwany w celu wykazania, że uzasadniony był podniesiony w sprzeciwie od elektronicznego nakazu zapłaty, który został w tej sprawie wydany, zarzut wygaśnięcia należności głównej objętej pozwem wskutek dokonania przez pozwanego skutecznej czynności jej potrącenia, pismem z 5 lipca 2011 r., z wierzytelnością z tytułu kary umownej, którą pozwany nabył na podstawie umowy cesji zawartej dzień wcześniej. Nie można było w każdym razie podzielić zarzutu, jakoby istnienie wierzytelności, która była przedmiotem tej umowy, jak również skuteczność jej przeniesienia na pozwanego, nie zostały wykazane w tej sprawie w stopniu uzasadniającym też uznanie skuteczności tej umowy, a tym samym również potrącenia ze strony pozwanego, o którym powód został poinformowany jeszcze przed momentem, który można było określić, bazując na dowodach zebranych w tej sprawie, jako czas, w którym pozwany mógł się zapoznać z informacją o zbyciu należności z tytułu pozostającej do zapłaty części wynagrodzenia za wykonanie przez H. M., na rzecz pozwanego, umowy z dnia 30 października 2009 r.

Zebrane w tej sprawie dowody, w szczególności dokumenty złożone przez pozwanego w celu wykazania okoliczności i zarzutów podniesionych w treści sprzeciwu od nakazu elektronicznego, były wystarczające do przyjęcia, zgodnie z twierdzeniami pozwanego, że spółka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością – (...) spółka komandytowa w W. była uprawniona do obciążenia H. M. karą umowną za 214 opóźnień w realizacji umowy z 30 maja 2008

r. dotyczącej wybudowania zespołu zabudowy mieszkaniowej (...) na kwotę znacznie przenoszącą wysokość tej należności, która została nabyta przez pozwanego oraz potrącona z należnością C. J. w stosunku do tego samego wykonawcy z tytułu części wynagrodzenia za wykonanie umowy z 30 października 2009 r. Obie strony podawały bowiem, że H. M. był wykonawcą tych umów. Z dowodów, które pozwany złożył po przekazaniu sprawy do rozpoznania po skutecznym wniesieniu sprzeciwu przez pozwanego, w tym z aneksu do umowy z 30 maja 2008 r., który został przez obie jej strony podpisany w dniu 30 kwietnia 2010 r., wynikał jasno określony termin wykonania tej umowy, który upływał z końcem września 2010 r. Przyjęty przez stron został też umowny mechanizm określenia terminu jej faktycznego wykonania, który pokrywał się z datą wydania przez właściwy organ decyzji o oddaniu obiektu do użytkowania, która została podjęta dopiero 1 czerwca 2011 r. Okoliczność wystąpienia opóźnienia w wymiarze 214 dni w realizacji wskazanej inwestycji została więc wykazana, podobnie jak okoliczności związane z wysokością i sposobem naliczenia przez inwestora kary umownej z tytułu opóźnienia, nie zaś za nienależyte wykonanie umowy z 30 maja 2008 r. Zarzut dotyczący naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 471 w zw. z art. 484 k.c., na który powoływała się skarżąca w apelacji, był więc chybiony, a nawet mało zrozumiały. Z § 13 ust. 1a tej umowy jednoznacznie wynikało, że kara umowna w wysokości 0,1% wynagrodzenia wynoszącego 40700000 zł została zastrzeżona za każdy dzień opóźnienia w realizacji inwestycji przez jej wykonawcę, czyli H. M.. Podstawa faktyczna uzasadniająca naliczenie kary umownej została więc wykazana przez pozwanego dokumentami, których pozwany nie musiał załączać do sprzeciwu od nakazu elektronicznego, zgodnie z 505³⁵ k.p.c. Elektroniczna forma wniesienia pozwu inicjującego postępowanie upominawcze zwalniała bowiem nie tylko powoda z obowiązku złożenia przy pozwie dokumentów powoływanych jako dowody na wykazanie podnoszonych w pozwie twierdzeń. Z tej samej przyczyny, także pozwany był zwolniony, jak wynika z powołanego przepisu, z obowiązku przedstawienia dowodów, a nawet podania uzasadnienia sprzeciwu, które powinien zaprezentować z dowodami dopiero po uzupełnieniu pozwu przez powoda o zawnioskowane w nim dowody, w tym dokumenty, czyli w kolejnym piśmie, które winno zawierać prezentację szczegółowego stanowiska pozwanego, zarzuty i dowody. Pozwany wywiązał się więc z formalnych ciężarów obowiązujących w postępowaniu, które w tej sprawie zostało zastosowane z inicjatywy powoda, którego zarzuty opóźnienia w prezentacji twierdzeń i dowodów nie były uzasadnione, zwłaszcza że zarzut potrącenia został podniesiony w sprzeciwie. W świetle podanych argumentów, zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 i art. 231 k.p.c. we wskazanym zakresie nie zasługiwały na uwzględnienie. Ciężar zaś udowodnienia, że mimo opóźnienia przy realizacji umowy z 30 maja 2008 r., nie było podstaw prawnych albo faktycznych do obciążenia pozwanego karą umowną, spoczywał wyłącznie na stronie powodowej, której powinnością było wykazanie, że opóźnienie nie były wywołane okolicznościami obciążającymi wykonawcę albo też że z innych przyczyn wierzytelność z tytułu kary umownej nie mogła być dochodzona lub zbyt na rzecz pozwanego. Strona powodowa prezentowała w tej sprawie tylko liczne twierdzenia dotyczące wieloletnich zawirowań związanych z finansową i rozliczeniową stroną realizacji inwestycji (...). Nie podejmowała jendak wysiłku dotyczącego podważenia zasadności naliczenia kary umownej z tytułu niewątpliwego opóźnienia w realizacji tej inwestycji. Powoływanie się więc na rozliczenia za wcześniejsze okresy, zwłaszcza w sytuacji, gdy pozwany utrzymywał, że inwestor miał inne wierzytelności w stosunku do wykonawcy, nie mogło wykazać, że naliczenie kary umownej nie było uzasadnione.

Bezpodstawne były również zarzuty dotyczące bezskuteczności umowy cesji z 4 lipca 2011 r. Z jej treści jednoznacznie wynikało, że chodziło tylko o karę umowną za opóźnienie wykonawcy w realizacji wskazanej inwestycji. Przy uwzględnieniu bezzasadności omówionych wcześniej zarzutów apelacji, nie był też uzasadniony zarzut dotyczący nieistnienia wierzytelności, którą inwestor przeniósł powołaną umową na rzecz pozwanego w sytuacji, gdy jej nabywca był znaczącym jego udziałowcem oraz miał realny wpływ na funkcjonowanie spółki (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością – (...) spółka komandytowa w W.. Nie sposób więc było uznać, że inwestor nie był wierzycielem H. M., czyli że uznając skuteczność tej umowy, Sąd Okręgowy naruszył art. 498 § 1 k.c. w sytuacji, gdy z podanych powodów, na powodzie spoczywał ciężar wykazania, że nie było podstaw do obciążenia karą umowną wykonawcy, mimo niewątpliwego niedotrzymania terminu realizacji wskazanej inwestycji. Przy uwzględnieniu powiązań łączących strony umowy z 4 lipca 2011 r., jak również kwoty wierzytelności, która została w ten sposób nabyta przez pozwanego, nie mogła również budzić wątpliwości przyczyna o charakterze prawnym, czyli causa, dokonania przez wskazaną spółkę cesji na rzecz pozwanego własnej wierzytelności w stosunku do wykonawcy w kwocie, która dokładnie odpowiadała wysokości zobowiązania pozwanego w stosunku do tego samego wykonawcy, tyle że tytułem nieopłaconej

części wynagrodzenia przewidzianego umową z 30 października 2009 r. Wskazane okoliczności jasno wykazują, że chodziło o przeniesienie takiej samej wierzytelności na potrzeby jej umorzenia z własnym zobowiązaniem pozwanego w stosunku do H. M., czyli z zamiarem dokonania trójstronnego rozliczenia bez spełnienia tych świadczeń. Nawet jeżeli nabycie wierzytelności z tytułu kary umownej przez pozwanego nie miało charakteru odpłatnego, podniesione racje wykazują, że nie chodziło o zawarcie umowy pozbawionej podstawy gospodarczej, czyli *causa*, lecz o rozporządzenie wierzytelnością w celu dokonania wskazanych rozliczeń. Umowa cesji z 4 lipca 2011 r. nie wyjaśnia wprawdzie zasady jej rozliczenia w relacji pomiędzy jej stronami. Nie pozwala jednak na uznanie, z podanych już przyczyn, że chodziło o abstrakcyjną czynność prawną. Zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 510 k.c. nie zasługiwał więc na uwzględnienie.

Oceniając dokumenty z nadawania i odbierania przez obie strony pism, które miały na celu poinformowanie obu dłużników o cesjach dokonywanych umowami z 20 czerwca i 4 lipca 2011 r., Sąd Apelacyjny nie dopatrył się też podstaw faktycznych do uznania zasadności zarzutu dotyczącego naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 512 k.c. Przynać natomiast należy, że zastosowanie tego przepisu miało w tej sprawie decydujące znaczenie dla oceny zasadności powództwa oraz apelacji. Znaczenie tego przepisu sprowadza się bowiem do wprowadzenia mechanizmu obrony dłużnika spełniającego świadczenie do rąk wierzyciela przed uzyskaniem informacji o dokonaniu przez wierzyciela i osobę trzecią czynności zbycia wierzytelności. Wprowadzona w tym przepisie została bowiem zasada, zgodnie z którą spełnienie świadczenia we wskazanej sytuacji, tak przez zapłatę, jak też przez umorzenie wierzytelności wskutek potrącenia przez dłużnika własnej należności w stosunku do wierzyciela, w tym również nabytej przez cesję wierzytelności przysługującej innej osobie, zwalnia dłużnika z obowiązku świadczenia w stosunku do nabywcy wierzytelności.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, przedstawione w tej sprawie dowody dają podstawy faktyczne do zastosowania art. 512 k.c. na korzyść pozwanego, nie zaś na rzecz skarżącej. Nie ulegało w każdym razie kwestii, że pismem z dnia 5 lipca 2011 r., skierowanym do H. M., które zostało odebrane przez adresata przed 15 lipca 2011 r., pozwany poinformował wykonawcę o nabyciu, na podstawie umowy z 4 lipca 2011 r., od spółki (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością – (...) spółka komandytowa w W., wierzytelności z tytułu kary umownej, która obciążała wykonawcę, do kwoty 299400 zł, oraz że własne zobowiązanie w tej samej wysokości w stosunku do H. M., pozwany potrącił podanym pismem z nabytą dzień wcześniej wierzytelnością. Informacja o zbyciu, umową z 20 czerwca 2011 r., własnej wierzytelności wobec pozwanego z tytułu rozliczenia umowy z 30 października 2009 r., która niewątpliwie była zawarta w piśmie H. M. do pozwanego, nadanym 1 lipca 2011 r., mogła zostać uznana za przekazaną adresatowi dopiero 15 lipca 2011 r., czyli w dniu, w którym pozwany odmówił odebrania tego pisma. Bazując na dowodach, które złożyła skarżąca, w tym na kopii nadania wskazanej przesyłki i adnotacji doręczyciela o dacie odmowy jej odebrania przez adresata (k: 40), nie można było bowiem uznać, aby pozwany miał możliwość zapoznania się z treścią przesyłki, której nie odebrał, wcześniej niż na to wskazuje informacja doręczyciela dotycząca dnia, w którym pozwany nie przyjął skierowanej do siebie przesyłki, lecz odmówił jej odebrania, dopiero w dniu 15 lipca 2011 r., a więc już po tym, jak pismo pozwanego z 5 lipca 2011 r. o potrąceniu wierzytelności, nabytej dzień wcześniej, dotarło do wykonawcy. Z poświadczonej przez pełnomocnika skarżącej kopii dowodu nadania przesyłki z 1 lipca 2011 r. wynika wprawdzie data oraz godzina jej wyekspediowania do pozwanego, a nawet data przewidywanego jej doręczenia adresatowi przez firmę kurierską w południe 4 lipca 2011 r. Z dokumentów tych wynika również, że adresy jej nadania oraz odebrania znajdowały się w W.. Z drugiej jednak strony z treści dowodu nadania nie wynika, by w zakładanym terminie przesyłka dotarła do pozwanego, czyli aby pozwany mógł ją odebrać we wcześniejszym terminie, w szczególności zanim pismo C. J. z 5 lipca 2011 r. dotarło do H. M.. Na dowodzie nadania przesyłki z 1 lipca 2011 r. w ogóle nie została naniesiona adnotacja o jej odebraniu, ani też o odmowie jej przyjęcia przez pozwanego. Z osobnego oświadczenia doręczyciela z dnia 15 lipca 2011 r., które zostało przedłożone w tej sprawie przez stronę powodową, wynika, że dopiero w dniu 15 lipca 2011 r. adresat odmówił jej przyjęcia. Na podstawie domniemania faktycznego z art. 231 k.c. można więc z tej sytuacji było tylko przyjąć, że dopiero 15 lipca 2011 r. doręczyciel dotarł do pozwanego, który odmówił odebrania wskazanej przesyłki. Nie można więc było uznać, wbrew zarzutom apelacji, aby przed 15 lipca 2011 r. pozwany miał faktyczną możliwość zapoznania się z treścią pisma H. M. z dnia 1 lipca 2011 r., czyli by zawarta w nim informacja o zbyciu wierzytelności z tytułu pozostałej do zapłaty części wynagrodzenia za wykonanie umowy z dnia 30 października

2009 r. dotarła do pozwanego jeszcze przed 15 lipca 2011 r., niezależnie od tego, że może zastanawiać, z jakiego powodu doręczyciel nie przedstawił pozwanemu przesyłki do odebrania między zakładanym pierwotnie terminem jej doręczenia a datą potwierdzonej odmowy jej odebrania przez pozwanego, czyli pomiędzy 4 a 15 lipca 2011 r., zwłaszcza że adres pozwanego był prawidłowy, zaś przesyłka została nadana i miała być odebrana w W..

Analiza dokumentów przedłożonych w tej sprawie przez skarżącą, w tym dowodów nadawania i odbierania pism wysyłanych w dniach 1 i 5 lipca 2011 r., przemawiała za koniecznością zastosowania art. 512 k.c. na korzyść pozwanego, zwłaszcza że ze strony powodowej nie zostało przedstawione żadne twierdzenie, które by wyjaśniało przyczyny niepodejmowania przez doręczyciela żadnych czynności pomiędzy 4 a 15 lipca 2011 r. na etapie doręczania pozwanemu pisma nadanego 1 lipca 2011 r., którym pozwany miał zostać poinformowany o cesji wierzytelności głównej objętej pozwem na rzecz skarżącej. Nie zostały również zgłoszone dowody w tym zakresie, w szczególności z zeznań doręczyciela, które by mogły wyjaśnić przyczyny wskazanego zaniechania albo ujawnić zdarzenia, które mogły wystąpić w podanym przedziale czasowy, czyli które mogły także mieć znaczenie dla wyniku sprawy. Ciężar dowodu spoczywał w tym zakresie na stronie powodowej. Ocena dowodów, które zostały w tej sprawie zebrane, przewiała natomiast na korzyść pozwanego. Apelacja nie zasługiwała więc na uwzględnienie.

Oddalenie apelacji uzasadniało obciążenie skarżącej całością kosztów postępowania apelacyjnego w kwocie 5400 zł, stosownie do art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i przy zastosowaniu § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia powołanego przez Sąd Okręgowy. Na koszty procesu poniesione przez pozwanego złożyło się wyłącznie wynagrodzenie za udział zawodowego pełnomocnika w postępowaniu apelacyjnym w wysokości odpowiadającej stawce minimalnej przewidzianej dla spraw o zapłatę i podanej w apelacjach wartości przedmioty zaskarżenia.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Marzena Konsek-Bitkowska Robert Obrębski Katarzyna Kisiel